

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

NIK: polscy naukowcy niezbyt chętnie sięgają po unijne środki

NIK sprawdzała, ile pieniędzy unijnych udało się zdobyć polskim naukowcom na realizację projektów badawczych. Z raportu izby wynika, że środki pozyskane z Unii w latach 1999-2004 były bardzo małe

w porównaniu z nakładami, które przeznaczono na ten cel z polskiego budżetu.

"Niestety, zaangażowanie środków unijnych w projekty realizowane w ramach 5. i 6. Programu Ramowego było mizerne. Jak wiemy, w tego typu przedsięwzięciach część środków pochodzi z naszego budżetu, a część z Unii Europejskiej. Dofinansowanie projektów, przygotowywanych w ramach obu tych programów, wyniosło ze środków krajowych ok. 1 200 mln złotych, zaś wkład ze strony UE tylko 222 mln złotych" - mówi Wesołowski.

Przyczyn tego stanu rzeczy nie udało się izbie ustalić. Kontrolerzy uznali jednak, że Ministerstwo Nauki i Informatyzacji (a wcześniej Komitet Badań Naukowych) niewłaściwie rozdzielało środki budżetowe między jednostki badawcze. NIK zarzuca ministerstwu, że wypłacało naukowcom przyznane granty w całości, podczas gdy Komisja Europejska ociągała się z przekazywaniem kolejnych rat. Według NIK, przekazywanie krajowych pieniędzy powinno być uzależnione od wysokości dofinansowania unijnego.

Wiceminister nauki i informatyzacji prof. Jerzy Langer odpiesa te zarzuty zapewniając, że ministerstwo wspiera "dobre, dynamiczne jednostki, które na zasadach konkursowych wywalczyły sobie dofinansowanie unijne".

"Wygranie konkursu w ostrej konkurencji międzynarodowej jest najlepszym dowodem jakości zespołu i instytucji. To sprzyja selekcji w kraju, a maksymalna wysokość dofinansowania stanowi tylko 60 proc. kosztów publicznych" - przekonuje Langer.

Jak dodaje, przy rachunku przepływów należy porównywać sumę naszych wpłat do programu ramowego z sumą, która trafi do polskich badaczy. A ta w zakończonym już 5. Programie Ramowym przewyższała składkę o ponad 50 mln euro" - podkreśla wiceminister.

NIK nie jest też zadowolona z liczby projektów, którym udało się dostać dofinansowanie z programów unijnych. W 5. Programie Ramowym 23,2 proc. wniosków o dofinansowanie zostało rozpatrzonych pozytywnie, w 6. liczba ta spadła do 11,7 proc.

Według prof. Langer, to nie są złe wskaźniki. Jak mówi, są one "tylko o kilka procent niższe niż w krajach wysoko rozwiniętych, a na tym samym poziomie, co np. na Węgrzech, w Czechach lub na Słowacji".

"Poza tym 6. Program Ramowy trwa. Ostatnie dane mówią, że co szósta propozycja zgłoszona przez stronę polską jest kwalifikowana do realizacji, a to już blisko średniego poziomu w Unii" - podkreśla.

Jak zaznacza, kraj taki jak Polska, w którym nauka korzysta z niewielkiego wsparcia finansowego państwa (na poziomie 0,3 PKB rocznie) i praktycznie nie otrzymuje pieniędzy z sektora prywatnego, i tak wypada zaskakująco dobrze na tle innych państw Unii Europejskiej.

[PAP - Nauka w Polsce, Urszula Jabłońska](#)

Skomentuj na forum

<http://laboratoria.net/aktualnosci/3886.html>



14-04-2021

Śląscy naukowcy opracowali model opieki kardiologicznej

W publikacji opisano okres od marca 2016 r. do grudnia 2019 r.



14-04-2021

Blizny można leczyć

Blizna bywa dla pacjenta problemem nie tylko kosmetycznym.



14-04-2021

1/3 pracowników woli złożyć wypowiedzenie, niż wrócić do biura

Wiele osób, które świadczą pracę z domu nie jest jeszcze gotowych na powrót do biura.



14-04-2021

COVID-19 wyzwała w płucach nieoczekiwany mechanizm

W komórkach płuc wirus SARS-CoV-2 wyzwała szlak biochemiczny, zwany układem dopełniacza.



14-04-2021

Choroba meningokokowa jest lekceważona

Mimo, iż może w ciągu 24 godzin doprowadzić do zgonu dziecka.



14-04-2021

Przyjmujący leki alergicy są mniej podatni na zakażenie COVID-19

Badania wskazują, że alergicy przyjmujący leki rzadziej zarażają się koronawirusem.



14-04-2021

Szczepionki mRNA a możliwość zakażenia SARS-CoV-2

Możliwe jest złapanie koronawirusa po szczepieniu, ale ryzyko jest naprawdę niewielkie.



12-04-2021

Istnieje związek między szczepieniem przeciwko grypie i...

Podobne dane płyną z całego świata, to wciąż nie udało się dokładnie tego ustalić.

Informacje dnia: [Śląscy naukowcy opracowali model opieki kardioonkologicznej](#) [Blizny można leczyć 1/3 pracowników woli złożyć wypowiedzenie, niż wrócić do biura](#) [COVID-19 wyzwała w płucach nieoczekiwany mechanizm](#) [Choroba meningokokowa jest lekceważona](#) [Przyjmujący leki alergicy są mniej podatni na zakażenie COVID-19](#) [Śląscy naukowcy opracowali model opieki kardioonkologicznej](#) [Blizny można leczyć 1/3 pracowników woli złożyć wypowiedzenie, niż wrócić do biura](#) [COVID-19 wyzwała w płucach nieoczekiwany mechanizm](#) [Choroba meningokokowa jest lekceważona](#) [Przyjmujący leki alergicy są mniej podatni na zakażenie COVID-19](#)

Partnerzy